

Sondaż:

Koszty utrzymania zwierząt domowych

Polacy kochają swoje zwierzęta – ale jest to miłość coraz kosztowniejsza. Coraz częściej liczą więc każdą złotówkę, którą wydają na pupile. Karma i weterynarz dominują w wydatkach, zdrowie zwierzęcia pozostaje priorytetem, ale akceptacja dalszych wzrostów cen ma wyraźną górną granicę.

Sondaż przeprowadzono na platformie Badanie-Opinii.pl techniką CAWI od 2-9 kwietnia 2026 roku.

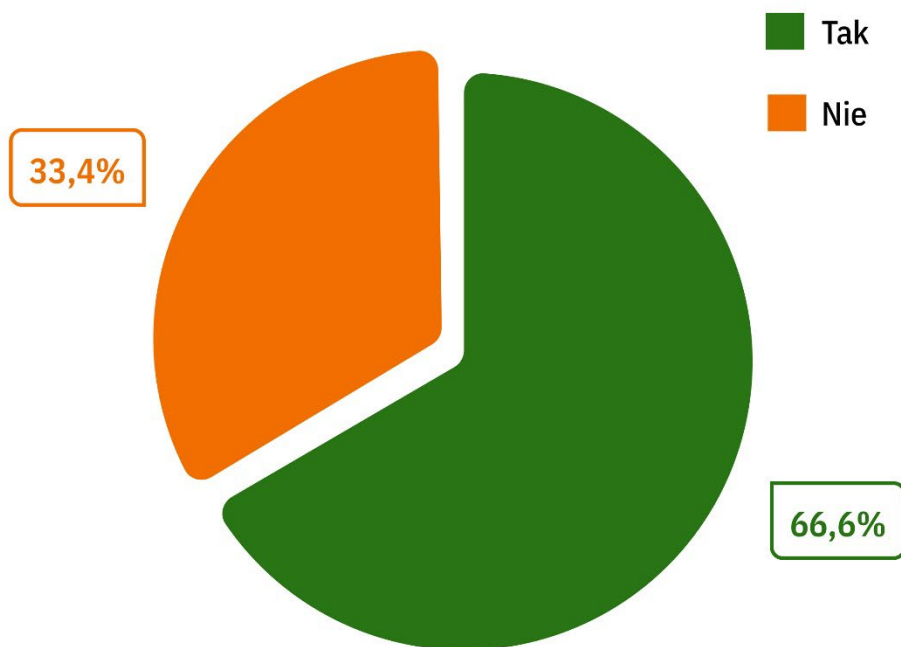


Kto w Polsce ma zwierzęta

Dwa na trzy gospodarstwa domowe deklarują, że mają przynajmniej jedno zwierzę domowe (66,6%). Najpopularniejszy jest **pies** – występuje w ok. 70% „zwierzęcych” domów, a kot w ponad połowie z nich. Co ósmy opiekun trzyma rybki, a co dwudziesty – gryzonia.

Czy posiada Pan/i obecnie
co najmniej jedno zwierzę domowe?

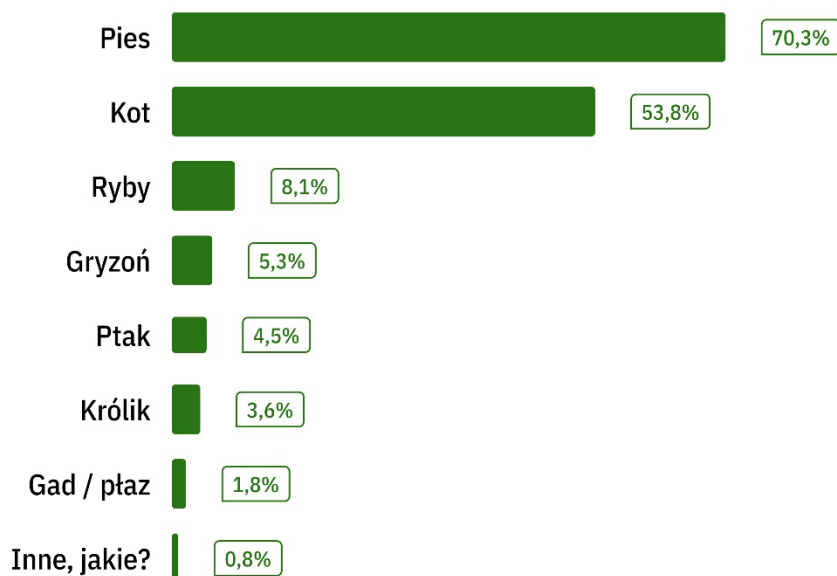
n=1000



Sondaż przeprowadzono na platformie Badanie-Opinii.pl techniką CAWI od 2-9 kwietnia 2026 roku.

Jakie zwierzęta domowe Pan/i posiada?

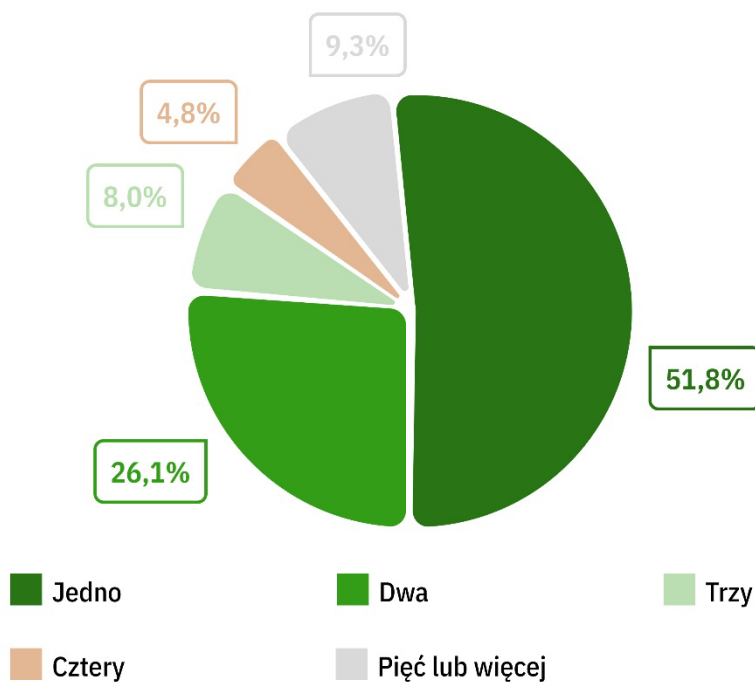
n=1000



Sondaż przeprowadzono na platformie Badanie-Opinii.pl techniką CAWI od 2-9 kwietnia 2026 roku.

Ile zwierząt domowych posiada Pan/i łącznie?

n=1000

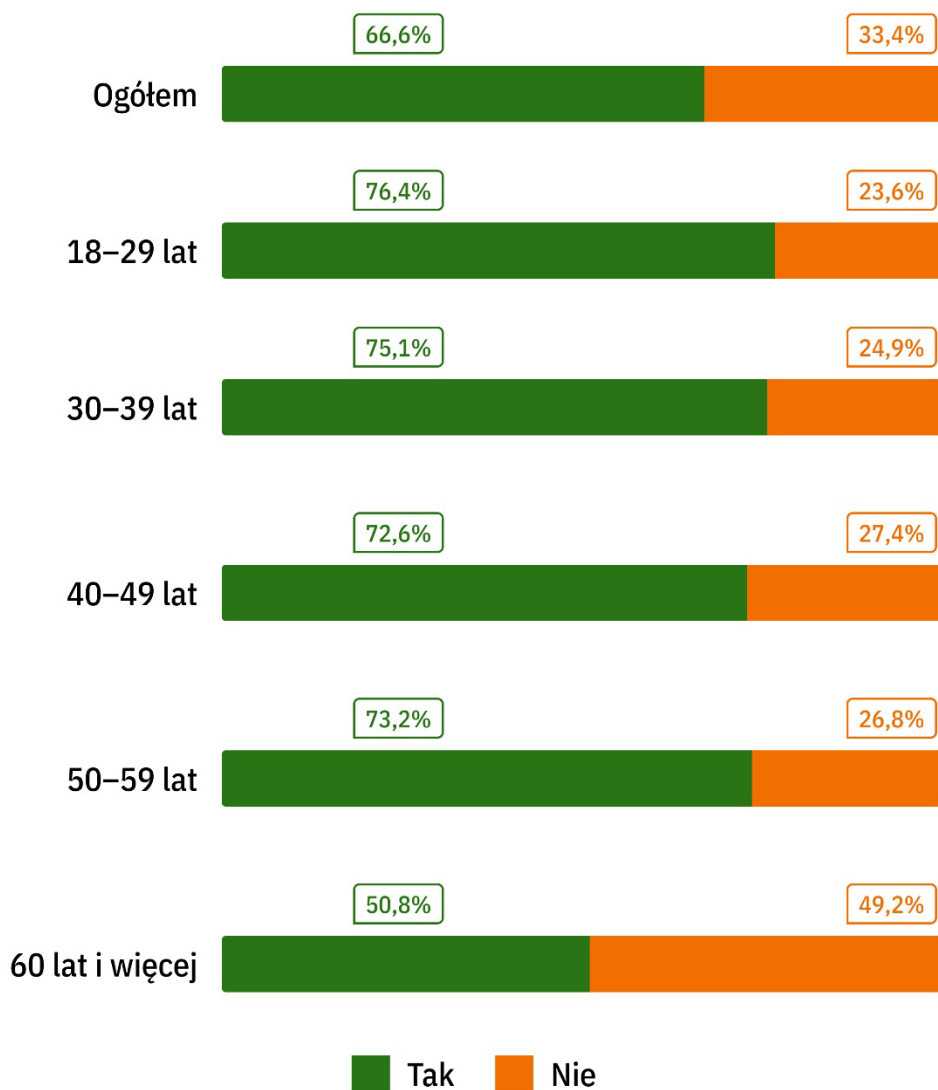


Sondaż przeprowadzono na platformie Badanie-Opinii.pl techniką CAWI od 2-9 kwietnia 2026 roku.

Młodszy dorośli (18–39 lat) zdecydowanie częściej mają zwierzęta niż seniorzy: wśród osób 18–29 lat opiekunów jest aż 76%, podczas gdy w grupie 60+ już tylko nieco ponad połowa. Widać więc, że zwierzęta to bardziej towarzysze ludzi w wieku aktywnym niż emerytalnym.

Czy posiada Pan/i obecnie co najmniej jedno zwierzę domowe?

n=1000



Sondaż przeprowadzono na platformie Badanie-Opinii.pl techniką CAWI od 2-9 kwietnia 2026 roku.

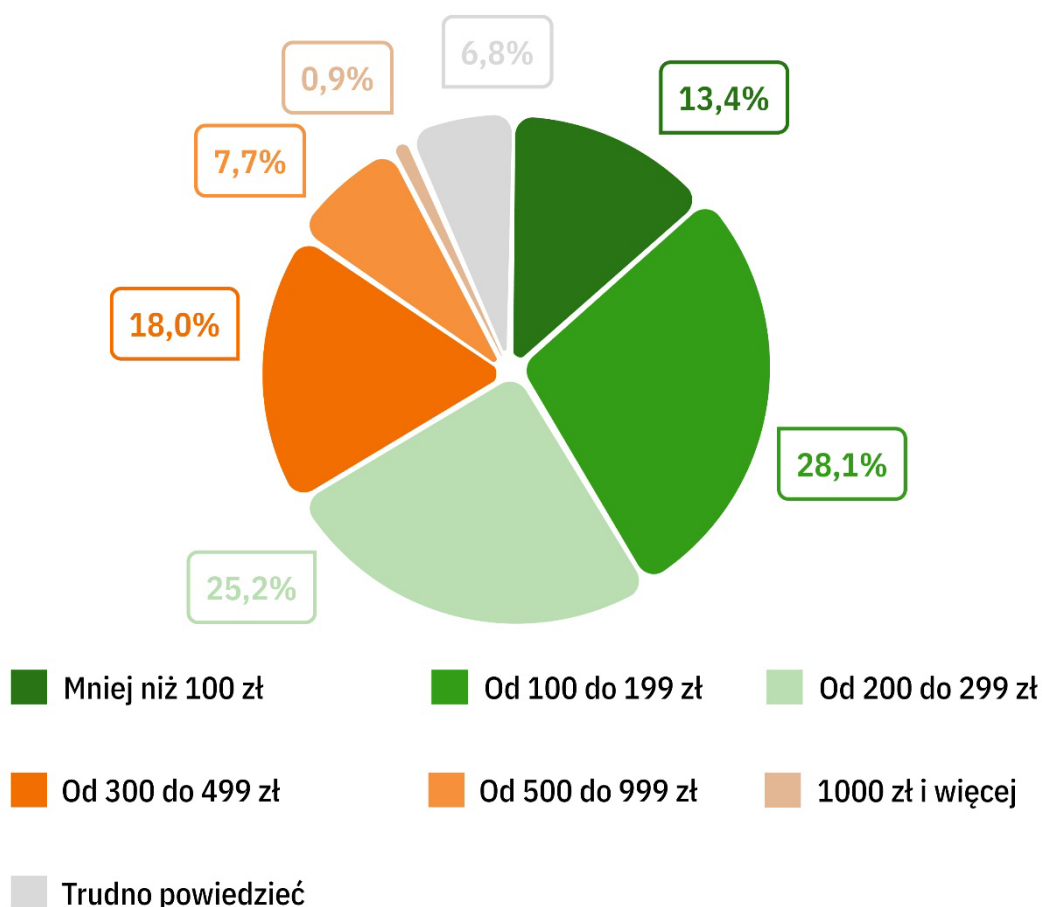
Ile naprawdę kosztuje pupil

Większość właścicieli mieści się w przedziale „kilkaset złotych miesięcznie”. Największa grupa deklaruje wydatki 100–199 zł (28,1%), a tuż za nią są osoby wydające 200–299 zł (25,2%). Co piąty opiekun przeznaczą na zwierzęta 300–499 zł, a prawie co dziesiąty – 500 zł i więcej.

Na drugim biegunie jest niewielka grupa tych, którzy wydają mniej niż 100 zł (13,4%), oraz symboliczne 0,9% badanych deklarujących 1000 zł i więcej miesięcznie. W praktyce oznacza to, że utrzymanie zwierzęcia to stały, zauważalny element domowego budżetu – daleki od „kilkunastu złotych na karmę”.

Ile średnio miesięcznie wydaje Pan/i łącznie na utrzymanie wszystkich swoich zwierząt domowych?

n=1000



Sondaż przeprowadzono na platformie Badanie-Opinii.pl techniką CAWI od 2-9 kwietnia 2026 roku.

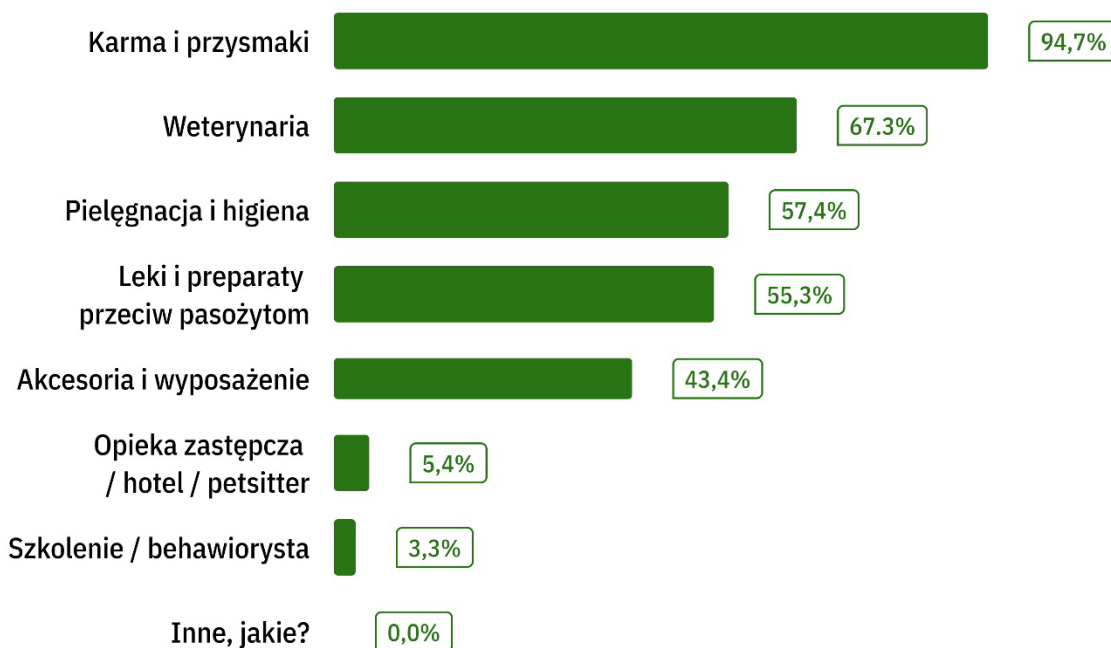
Co najbardziej „pożera” portfele

Gdy zapytać, na co konkretnie idą pieniądze, odpowiedź jest jednoznaczna: na **karmę i przysmaki**. Prawie 95% opiekunów wskazuje tę kategorię jako źródło wydatków, a ponad 73% mówi wprost, że to właśnie między innymi karmą pochłania największą część ich zwierzęcego budżetu.

Na drugim miejscu są wydatki weterynaryjne – ponosi je około 67% badanych, a 14% przyznaje, że to one stanowią największy koszt. Co drugi właściciel płaci za leki i preparaty przeciw pasożytom, a ponad połowa inwestuje w pielęgnację i higienę zwierzęcia. Hotele dla zwierząt, petsitterzy czy szkolenia to wciąż nisza – korzysta z nich kilka procent opiekunów.

Na jakie kategorie związane
ze zwierzętami wydaje Pan/i pieniądze?

n=1000



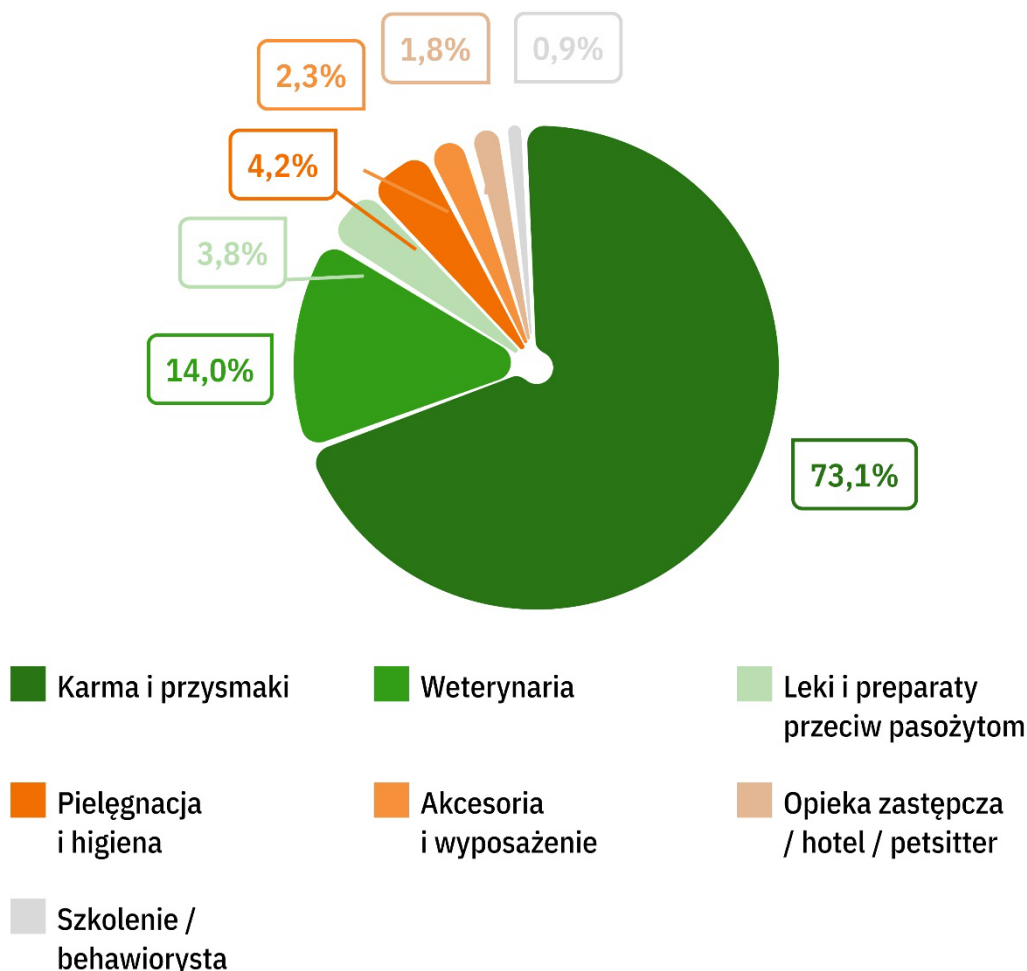
Sondaż przeprowadzono na platformie Badanie-Opinii.pl techniką CAWI od 2-9 kwietnia 2026 roku.

Najwięcej na karmę

Choć na liście wydatków pojawiają się weterynarz, leki, akcesoria i pielęgnacja, finansowym królem jest jedno – **karma**. Ponad 73% właścicieli wskazuje „karmę i przysmaki” jako kategorię, która pochłania największą część ich budżetu na zwierzę. Na drugim miejscu są koszty weterynaryjne – 13,9% badanych przyznaje, że to właśnie weterynarz „zjada” najwięcej pieniędzy. Dalej są leki i preparaty przeciw pasożytom (3,8%), pielęgnacja i higiena (4,2%) oraz akcesoria (2,3%). Hotel dla zwierząt czy szkolenie to wciąż margines – tylko pojedyncze procenty opiekunów wskazują je jako główną kategorię wydatków.

Która z powyższych kategorii stanowi największą część Pana/i wydatków?

n=1000



Sondaż przeprowadzono na platformie Badanie-Opinii.pl techniką CAWI od 2-9 kwietnia 2026 roku.

Co ciekawe, znaczenie weterynarii jako największego kosztu rośnie w części województw – w regionach, gdzie częściej korzysta się z klinik i specjalistów, ten udział jest wyraźnie wyższy niż średnia krajowa. To pokazuje, że geografia również kształtuje strukturę kosztów opieki nad zwierzęciem.

Zdrowie – bezcenne?

Gdy poproszono badanych, by ocenili, jak ważne są powody wydawania pieniędzy na zwierzęta, odpowiedź była jednoznaczna: na pierwszym miejscu stoi **zdrowie zwierzęcia**. W pięciostopniowej skali (od „zupełnie nieważne” do „bardzo ważne”) zdrowie dostało średnio 4,62, przy bardzo niskim odsetku ocen skrajnie niskich (Pytanie 10).

Tuż za zdrowiem plasuje się bezpieczeństwo (4,52) i komfort zwierzęcia (4,36). Dopiero dalej pojawia się wygoda właściciela (3,84) i cena produktów oraz usług (4,13). Innymi słowy – opiekunowie chcą, by ich pupil był zdrowy i czuł się dobrze, a dopiero potem zastanawiają się, czy jest im wygodnie i czy cena jest „idealna”.

Jak ważne są dla Pana/i poniższe powody wydawania pieniędzy na zwierzęta?

n=1000

Odpowiedź	Średnia
Zdrowie zwierzęcia	4,62162162162162
Komfort zwierzęcia	4,35885885885886
Bezpieczeństwo zwierzęcia	4,51951951951952
Wygoda właściciela	3,84384384384384
Cena produktów i usług	4,13063063063063

Sondaż przeprowadzono na platformie Badanie-Opinii.pl techniką CAWI od 2-9 kwietnia 2026 roku.

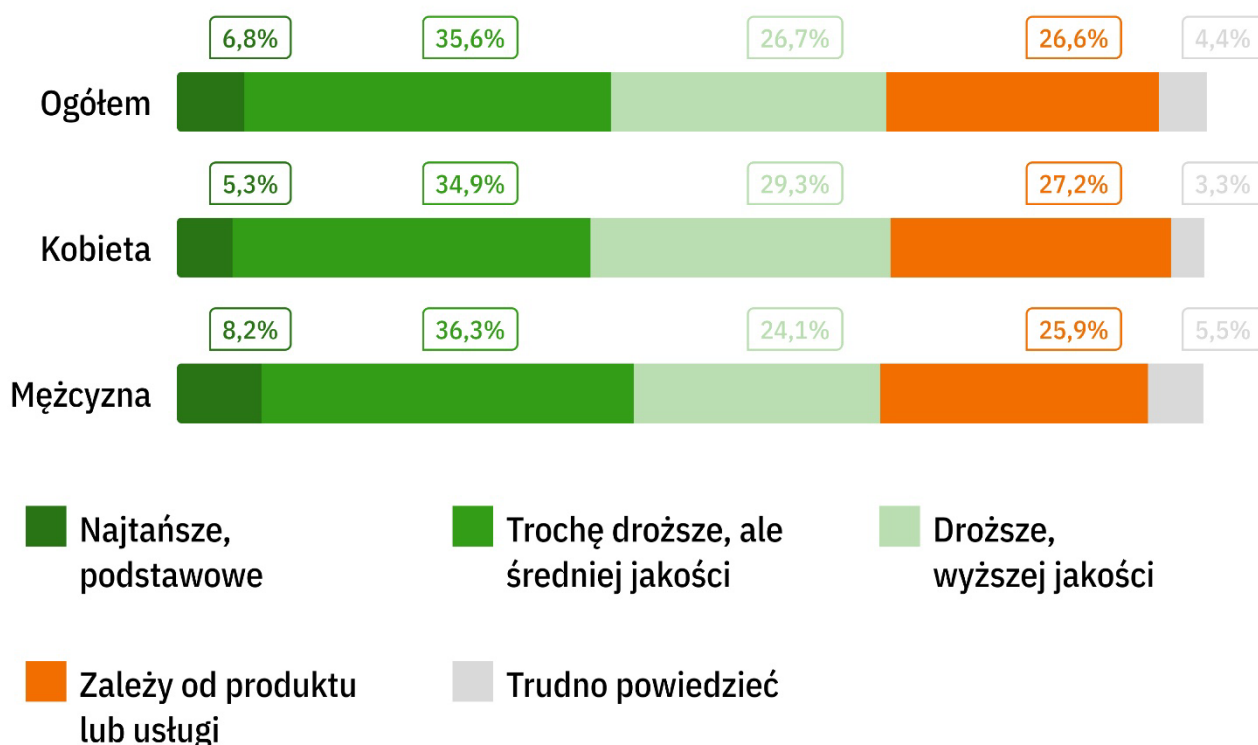
Różnice widać przy bliższym spojrzeniu na płeć i wiek. Kobiety jeszcze wyżej niż mężczyźni oceniają zdrowie, komfort i bezpieczeństwo zwierzęcia – zdrowie ma u nich średnio 4,68, bezpieczeństwo 4,62. Osoby po 60. roku życia mają najwyższe oceny dla zdrowia pupila (średnio 4,78), co pokazuje, że mimo często skromniejszych budżetów nie chcą „oszczędzać” na tym obszarze.

Taniej, średnio, premium?

Gdy przychodzi do wyboru konkretnych produktów i usług dla zwierząt, Polacy dzielą się na cztery główne grupy. 35,6% deklaruje, że najczęściej wybiera produkty „trochę droższe, ale średniej jakości”. 26,7% stawia na „droższe, wyższej jakości” rozwiązania. 26,6% odpowiada: „to zależy od produktu lub usługi” – jedne rzeczy kupują taniej, inne świadomie drożej. Tylko 6,8% mówi, że sięga głównie po „najtańsze, podstawowe” opcje.

Jakie produkty i usługi dla zwierząt wybiera Pan/i najczęściej?

n=1000



Sondaż przeprowadzono na platformie Badanie-Opinii.pl techniką CAWI od 2-9 kwietnia 2026 roku.

Kobiety częściej deklarują wybór droższych, wyższej jakości produktów, mężczyźni ponadprzeciętnie często przyznają się do wybierania najtańszych. W młodszych grupach wiekowych częściej pojawia się segment „premium” oraz odpowiedź „to zależy od produktu”, co sugeruje większą skłonność do świadomego różnicowania wyborów.

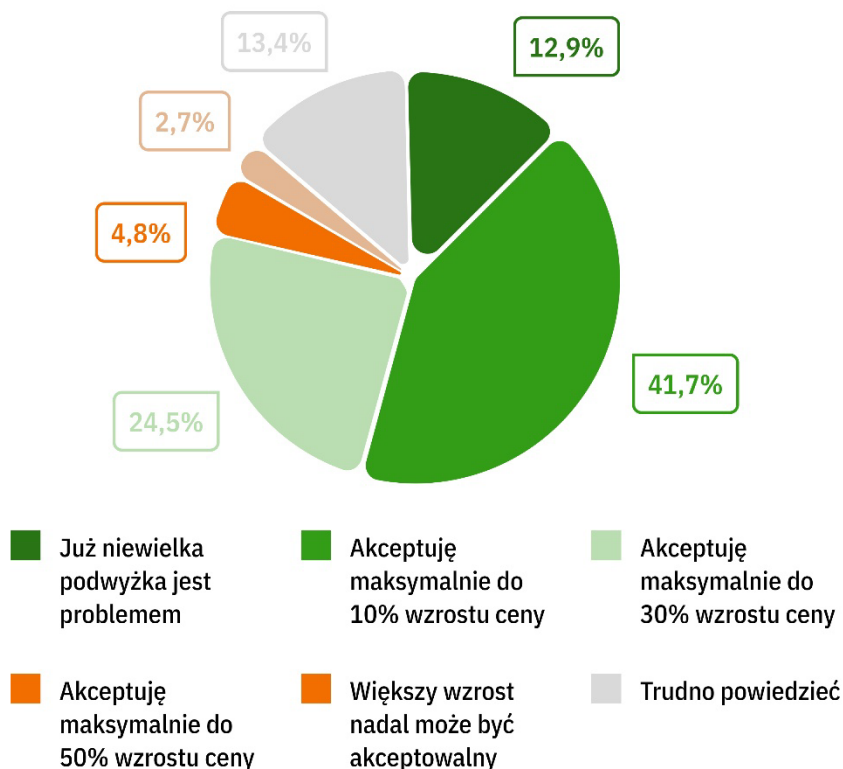
Tylko niewielka grupa – niespełna 4,0% – nie potrafi określić swojego schematu zakupowego i wybiera odpowiedź „trudno powiedzieć”.

Kiedy „za drogo”?

Pytanie o to, od jakiego wzrostu ceny produkt lub usługa dla zwierzęcia stają się „zbyt drogie”, odsłania twardą granicę akceptacji. 12,9% mówi, że już niewielka podwyżka jest problemem. Największa grupa – 41,7% – akceptuje maksymalnie do 10% wzrostu ceny. 24,5% jest gotowych pogodzić się z podwyżką do 30%. 4,8% akceptuje wzrost do 50%. Tylko 2,7% deklaruje, że nawet większy wzrost „może być akceptowalny”.

Od jakiego poziomu wzrostu ceny produkt lub usługa dla zwierzęcia stają się dla Pana/i zbyt drogie?

n=1000



Sondaż przeprowadzono na platformie Badanie-Opinii.pl techniką CAWI od 2-9 kwietnia 2026 roku.

Wraz z wiekiem i spadkiem dochodu rośnie udział osób, dla których już niewielki wzrost jest kłopotem, i maleje udział tych, którzy akceptują duże skoki cen. Mieszkańcy dużych miast częściej dopuszczają podwyżki do 30% i 50%, co można wiązać z wyższymi zarobkami i jednocześnie przyzwyczajeniem do rosnących cen usług.

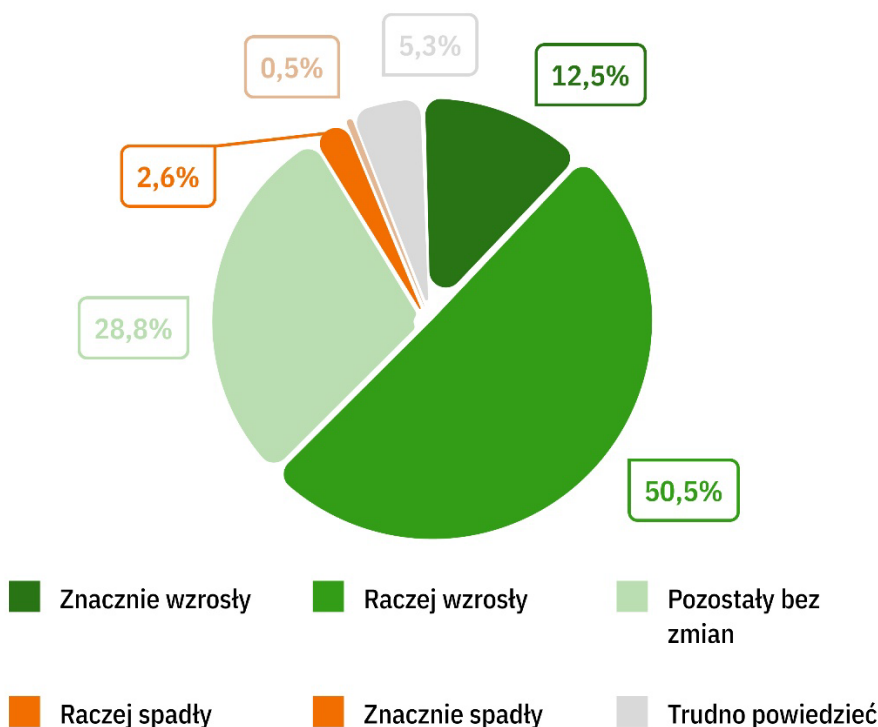
Co ciekawe, kobiety odrobinę częściej niż mężczyźni trafiają do kategorii „trudno powiedzieć” – częściej przyznają, że ich decyzje będą zależeć od konkretnej sytuacji, rodzaju produktu czy kondycji finansowej w danym momencie.

Wydatki na zwierzęta rosną – i to mocno

Polacy wyraźnie czują, że koszty opieki nad zwierzętami idą w górę. Ponad połowa opiekunów (50,5%) twierdzi, że ich wydatki w ostatnich 12 miesiącach „raczej wzrosły”, a 12,5% mówi wprost: „znacznie wzrosły”. Tylko 28,8% uważa, że wydatki pozostały bez zmian, a 3,0% deklaruje ich spadek (raczej lub znaczny). 5,3% nie potrafi jednoznacznie ocenić kierunku zmian.

Jak zmieniły się Pana/i wydatki na zwierzęta w ciągu ostatnich 12 miesięcy?

n=1000



Sondaż przeprowadzono na platformie Badanie-Opinii.pl techniką CAWI od 2-9 kwietnia 2026 roku.

Najmocniej wzrost wydatków odczuwają osoby w wieku 30–59 lat – w tych grupach odsetek deklarujących wzrost jest najwyższy. Gospodarstwa o średnich i wyższych dochodach częściej korzystają z bardziej zaawansowanych usług (weterynarz, profilaktyka, lepszej jakości karma). Mieszkańcy dużych miast, odczuwają z kolei wyraźnie wyższe stawki za usługi dla zwierząt.

Jednocześnie to właśnie wśród seniorów i osób o niższych dochodach częściej pojawia się sygnał, że „już niewielka podwyżka jest problemem”. Z jednej strony więc rośnie realny koszt utrzymania zwierzęcia, z drugiej – część opiekunów zbliża się do granicy finansowych możliwości.

Badanie zostało zrealizowane techniką CAWI na reprezentatywnej, tysiącosobowej próbie mieszkańców Polski, na panelu badanie-opinii.pl, co pozwala traktować opisaną tendencję jako wiarygodne odbicie codzienności polskich opiekunów zwierząt.

Kiedy zwierzę staje się „luksusem”

Choć Polacy deklarują, że nie oszczędzają na zdrowiu swoich pupili, granice finansowej wytrzymałości są wyraźne. Ponad 41% właścicieli akceptuje maksymalnie do 10% wzrostu ceny produktów i usług dla zwierząt, a kolejna jedna czwarta – do 30%. Jedynie 2,7% mówi, że nawet większy wzrost byłby wciąż akceptowalny.

Znacząca grupa (13%) przyznaje, że „już niewielka podwyżka jest problemem”, przy czym najczęściej mówią tak osoby z najniższymi dochodami oraz część mieszkańców dużych miast, gdzie koszty życia są podwyższone. W praktyce oznacza to, że rosnące ceny karmy, leków czy usług mogą zacząć wypychać część produktów z koszyka – nawet jeśli emocjonalne przywiązanie do zwierzęcia pozostaje bardzo silne.

Wydatki rosną, miłość do zwierząt też

Ponad połowa opiekunów zwierząt deklaruje, że ich wydatki w ciągu ostatnich 12 miesięcy „raczej wzrosły”, a kolejnych 12% mówi o „znacznym wzroście”. Stabilne wydatki deklaruje niespełna 29%, a realne spadki – zaledwie około 3% badanych.

Najczęściej wzrost wydatków zauważają osoby w wieku 30–59 lat, mieszkańcy miast oraz gospodarstwa o średnich i wyższych dochodach. Paradoksalnie to właśnie ci, którzy najczęściej „udźwigną” zwierzę w budżecie, najbardziej odczuwają jego rosnący koszt.

Jednak mimo presji cenowej, Polacy konsekwentnie podkreślają, że wydają pieniądze na zwierzęta po to, by zapewnić im zdrowie, bezpieczeństwo i dobry komfort życia. Wygoda właściciela czy sama cena produktów są ważne, ale stoją krok za tym, co opiekunowie uważają za dobro swojego pupila.